

Modlitwa w Buddyźmie

„Buddyjska modlitwa może być postrzegana jako skupione wyrażenie uczuć pragnienia, oddania i wdzięczności. Wyróżnia się jednak faktem, że buddyzm umiejscawia boskość wewnątrz życia każdego jednego praktykującego. Celem Buddyjskiej modlitwy jest obudzenie naszych wrodzonych, wewnętrznych pokładów siły, odwagi i mądrości, a nie zwracanie się z prośbą do zewnętrznych sił.”

Modlitwa jest filarem praktyki Buddyzmu Nichirena. Członkowie SGI często opowiadają o swoich doświadczeniach „oferowania szczerzej modlitwy” lub „modlenia się z głębi swojego serca”. Mówią także, że na swoje modlitwy otrzymali „odpowiedzi”. Co członkowie SGI rozumieją przez to, wygłaszając takie stwierdzenia?



Trzecie wydanie Nowego Międzynarodowego Słownika Webstera definiuje modlitwę jako „uroczyste i pokorne podejście do bóstwa w mowie lub myśli, zawierające zwykle błaganie, prośbę, wyznanie, wychwalanie lub dziękczynienie”.

W jaki sposób buddyjskie rozumienie modlitwy jest zgodne z tą definicją, a w jaki sposób się różni?

Modlitwa wydaje się być uniwersalną ludzką czynnością. Istnieją dowody sugerujące, że ludzie angażowali się w jakąś formę „modlitwy” od najwcześniejszych dni istnienia naszego gatunku. Gdy tylko ludzie rozwinęli świadomość własnej względnej bezsilności w porównaniu z siłami natury oraz nietrwałości własnego istnienia i swojej śmiertelności, bez wątplenia zaczęli dawać wyraz silnym uczuciom prośby, wychwalania i dziękczynienia.

Prezydent SGI Daisaku Ikeda napisał, że religia wyrosła z modlitwy; że odczucie i czynność modlitwy poprzedza formy, które różne religijne tradycje nadały tej pierwotnej ludzkiej czynności. Podobnie buddyjska modlitwa może być postrzegana jako skupione wyrażenie uczuć pragnienia, oddania i wdzięczności. Wyróżnia się jednak faktem, że buddyzm umiejscawia boskość wewnątrz życia każdego jednego praktykującego. Celem buddyjskiej modlitwy jest obudzenie naszych wrodzonych, wewnętrznych pokładów siły, odwagi i mądrości, a nie zwracanie się z prośbą do zewnętrznych sił.”

Podobnie jak w wielu wschodnich praktykach duchowych, uwydatnia się konkretną fizyczną formę modlitwy. Dla praktykujących Buddyzmu Nichirena oznacza to recytowanie fragmentów Sutry Lotosu i wielokrotne czantowanie frazy „Nam-myoho-renge-kyo”, nazwy Prawa Mistycznego, które istnieje wewnątrz całego życia, zaczerpnięte przez Nichirena z tytułu Sutry Lotosu. To, że czantowanie jest wyraźnie intonowane wyraża fakt, że modlitwa w Buddyźmie Nichirena nie jest czysto medytacyjnym zwróceniem się do własnego wnętrza,

ale czynnością powodującą manifestowanie wewnętrznych zalet, wydobywanie ich i wprowadzanie do rzeczywistego świata.

Członkowie SGI kierują swoją modlitwą do Gohonzonu lub obiektu czci. Jest to mandala, symboliczne przedstawienie doskonałego świata Stanu Buddy czyli oświecenia, w którym wszystkie tendencje i impulsy życia – od najbardziej niskich po najbardziej szlachetne – funkcjonują w harmonii w kierunku szczęścia i kreatywności. Gohonzon nie jest „idolem” lub „bogiem”, który ma być błaganym lub zaspokajany, ale środkiem do refleksji i katalizatorem dla wewnętrznej zmiany.

Członkowie SGI są zachęceni, aby ich modlitwy były konkretne i skupione na problemach życia codziennego, nadziejach i zmartwieniach, z którymi się mierzą. Buddyizm Nichirena podkreśla nierozłączność „ziemskich pragnień” i oświecenia. Nichiren twierdzi, że to poprzez palenie „drewna” naszych pragnień – poprzez akt modlitwy – jesteśmy w stanie wydobyć ogień odnowionej energii i światło naszej wewnętrznej mądrości. Buddyjska modlitwa jest procesem, poprzez który nasze intensywnie odczuwane pragnienia i cierpienia są transformowane we współodczuwanie i mądrość. W tym sensie, to nieuchronnie pociąga za sobą autorefleksję, wliczając w to czasem bolesną konfrontację z naszymi własnymi, głęboko zakorzenionymi, destrukcyjnymi tendencjami. Cytując ponownie Nichirena: „Twoja biegłość w naukach buddyjskich nie ulży Ci wcale w śmiertelnych cierpieniach, dopóki nie uświadomisz sobie natury swojego własnego życia.”

Członkowie SGI są również zachęceni, aby postrzegać modlitwę jako w pełni zintegrowaną z działaniami i zachowaniem życia codziennego. Modlitwa staje się szczerą modlitwą tylko, gdy działa się zgodnie z nią. Aby odnieść w życiu sukces, potrzebujemy determinacji i modlitwy, wysiłku i pomysłowości.

Na najbardziej fundamentalnym poziomie, modlitwa jest procesem wydobywania najwyższego stanu życia, określanym jako nasza „natura Buddy”. Potencjał posiadany w równym stopniu przez wszystkich ludzi, natura Buddy, jest fundamentalną, współodczuwającą siłą życiową, tkwiącą w kosmosie. Modlitwa jest procesem dostosowania naszego indywidualnego życia (mniejszego ja, ze wszystkimi jego impulsami i pragnieniami) do rytmu żyjącego kosmosu (większego ja). Robiąc to, wyzwalamy wcześniej niewykorzystane zasoby samopoznania, mądrości, witalności i wytrwałości. A ponieważ w filozofii buddyjskiej nie ma rozgraniczenia pomiędzy światem wewnętrznym ludzkiej istoty, a jej otoczeniem, zmiany, które dokonują się w naszym wewnętrznym życiu, są odzwierciedlane w naszych zewnętrznych okolicznościach. Doświadczenie otrzymania „odpowiedzi” na modlitwę jest widocznym rezultatem tego procesu. Daisaku Ikeda napisał, że najwyższą formą modlitwy jest w rzeczywistości przysięga – przysięga, aby przyczyniać się do szczęścia innych i rozwoju ludzkiej społeczności.

To przysięga i przyrzeczenie działania jest tym, co najgłębiej dostraja nasze życie do większego życia kosmosu i wydobywa nasze największe, najszlachetniejsze „ja”.

[Dzięki uprzejmości SGI Quarterly ze stycznia 2001 r.]